

.. Spisane beda czyny i rozmowy .. (Cz. Miłosz)

JÓZEF PIŁSUDESKI - 50-ta rocznica śmierci

Pater Patriae

12 maja mija 50-ta rocznica śmierci Józefa Piłsudskiego. Kim był? Przede wszystkim Polakiem; żołnierzem, socjalistą, mężem stanu ogromnego formatu, człowiekiem czynu. "Pater Patriae" - sens tych słów rozpoznawany jest dziś przez wszystkich, którzy wglębiają się w historię odzyskania niepodległości Polski w 1918 r. Konstruktor i obrońca tej niepodległości, autor pogromu komunistów w 1920 r., obrońca Polskę wolną, a Europę - przed nawałą bolszewizmu. Współcześni Jego właśnie odczytywali między wierszami Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego, Żeromskiego, Struga. Choć nie demokrata, stworzył Państwo demokratyczne. Dziś - jak ongiś w rozebrany kraj - jest wzorem działań niepodległościowych, szczególnie dla młodego pokolenia, które teraz Go dopiero odczytuje. Niech się Święci Pamięć Jego.

POMYSŁY USTAWODAWCZE

Ministerstwo Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych przygotowało projekty ustawy o przymusowym podejmowaniu pracy przez absolwentów szkół nie podlegających obowiązkowi odbywania służby wojskowej oraz o zwrocie kosztów wykształcenia /o tej ustawie pisaliśmy już w numerze poprzednim/. Obydwa projekty należy ocenić w świetle zobowiązań międzynarodowych wynikających z ratyfikowanych przez Polskę: Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych /Dz.U. 1977, nr 38, poz.167/, Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych /Dz.U.1977 nr 38, poz.169/ oraz konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy /choćby rząd polski zgłosił wystąpienie z MOP, Polska jest nadal związana postanowieniami ratyfikowanych przez nią konwencji/.

A. Projekt ustawy o przymusowym podejmowaniu pracy.

Projekt ustawy przewiduje obowiązkową pracę przez 1 rok absolwentów i absolventek szkół wyższych nie podlegających służbie wojskowej. Byłaby to prawdopodobnie praca fizyczna w różnych dziedzinach gospodarki, w zależności od decyzji Ministerstwa Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych. Przewidziano przy tym możliwość zbiorowego zakwaterowania zatrudnionych osób, a więc umieszczenia ich w koszarach lub obozach pracy. Osoby odmawiające takiej pracy będą traktowane jak osoby "uporczywie uchylające się od pracy" - będą więc mogły być karane karą pozbawienia wolności do 2 lat.

Przewidziane przez projekt przymusowe zatrudnienie jest bezsprzecznie formą pracy przymusowej. Konwencja MOP nr 29 określa w art.2 jako pracę przymusową lub obowiązkową "wszelką pracę lub usługi wymagane od jakiegokolwiek pod groźbą jakiegokolwiek kary i do których dana osoba nie zgłosiła się dobrowolnie". Zaś Konwencja nr 105 zobowiązuje w art.1 państwa ratyfikujące do natychmiastowego i całkowitego zniesienia pracy przymusowej i obowiązkowej i nie korzystania z niej pod jakąkolwiek postacią.

Projektowana ustawa narusza powszechnie przyjmowane prawo do godziwej płacy /np. art.6 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych/ pozbawiając osoby objęte nakazem zatrudnienia uprawnień do płacy, przyznając w zamian "wynagrodzenia wg zasad stosowanych wobec szeregowych służby wojskowej".

Zestawienie tekstów proponowanej ustawy z tekstami obu konwencji MOP nie pozostawia wątpliwości, że ustawa ta pozostawałaby w sprzeczności z zobowiązaniami wypływającymi z tych konwencji. Uchwalenie tej ustawy stanowiłoby więc naruszenie zobowiązań międzynarodowych PRL.

B. Projekt ustawy o zwrocie kosztów wykształcenia.

Ten projekt zmierza do wymuszenia na absolwentach średnich szkół zawodowych i szkół wyższych obowiązku przeprowadzenia co najmniej 10 lat w zakładach pracy gospodarki państwowej. Sankcją za nie dostosowanie się do tego obowiązku ma być zwrot przez absolwenta kosztów wykształcenia.

Projekt tej ustawy pozostaje w oczywistej sprzeczności z art.72 pkt 2 Konstytucji PRL, który stwierdza, że zagwarantowane w Konstytucji prawo do nauki zapewnia bezpłatne szkolnictwo. Przy przyjęciu wspomnianej ustawy należałoby uzupełnić ten artykuł konstytucji stwierdzeniem, że dotyczy to jedynie absolwentów podejmujących pracę w gospodarce państwowej.

Projektowana ustawa jest pomysłem jako narzędzie wymuszania na absolwentach i osobach z nimi zrównanych/ pracy w wyznaczonych przez państwo

dziedzinach gospodarki. Stanowi ona formę wymuszania pracy przymusowej presjami ekonomicznymi. Do tego projektu odnosi się więc wszystko to, co powiedziano wyżej o projekcie ustawy o przymusowym podejmowaniu pracy przez absolwentów i jego niezgodności z zobowiązaniami międzynarodowymi PRL wypływającymi z ratyfikacji konwencji MOP nr 29 i 105. Warto wreszcie zaznaczyć, że oba projekty są nie tylko absurdem prawnym, ale i ekonomicznym - zmierzają bowiem do stopniowej likwidacji sektora niepaństwowego przez ustanowienie zakazu zatrudniania się w tym sektorze.

NOWY PRODUCENT PALET

Dołośląskim producentem drewnianych palet przybywa konkurent. Jest nim Politechnika Wrocławska, która powołuje przedsiębiorstwo z udziałem zagranicznym /RPN/ na zasadach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

"Celem przedsięwzięcia jest szybkie wyposażenie Szkoły w najwyższej klasy sprzęt komputerowy - oryginalne systemy mikrokomputerowe serii IBM PC oraz umożliwienie zakupu innego rodzaju sprzętu i aparatury z II obszaru płatniczego, a także wyjście z oprogramowaniem komputerowym autorstwa zespołów Politechniki Wrocławskiej i aparatury i urządzeniami wytwarzanymi w Uczelni na rynki krajowy i zagraniczny" - tak prorektor, prof. T. Winnicki, reklamuje przedsięwzięcie w Informacji przygotowanej na styczniowe posiedzenie Senatu.

W zamian za to ZD Hydromech w Kowarach będzie produkował dla RPN-owskiego udziałowca drewniane palety, a w przyszłości wyroby z drewna o większym wkładzie myśli technicznej. Spółka ma kierować Rada Nadzorcza /prof. T. Winnicki oraz E. von Grone - udziałowiec RPN-owski/ i Zarząd, który według ostatniej znanej nam propozycji ma być pięcioosobowy: mgr inż. S. Rudnicki /sekretarz Szkoły/, mgr inż. H. Grała /dyrektor Hydromechu/ i dr K. Pelc /dyr. filii w Jeleniej Górze/ mają reprezentować Uczelnię, a dr K. Czechowicz /pracownik I-17/ oraz jeszcze ktoś stro- nę zachodniemiecką. Ciąży na mają decydować o przedmiocie importu za środki dewizowe wypracowane przez Spółkę.

Zakłada się, że w pierwszym roku działania Spółka wyprodukuje 250 000 szt. palet, sprzeda po 6 DM za sztukę i za uzyskane dewizy sprowadzi 50 szt. komplet- nych mikrokomputerów IBM PC - traktowanych w kraju jako wyrób Spółki - aby na- stępnie je sprzedać licząc po 700 zł za 1DM /oficjalny kurs PKO 1S = 3,4 DM/. Politechnika ma zagwarantowany rabat w wysokości 20%.

Prezydium Senatu, na posiedzeniu w dniu 1.IV.br./nomen omen/ przy jednym gło- sie przeciwnym, upoważniło Rektora do notarialnego spisanie upoważnienia dla prof. T. Winnickiego, aby mógł podpisywać umowy.

Któryś oficjalnie wyrażony pogląd poparcia wątpiących /ale nieoficjalnie/ jest milku. X

- Wśród następujące zastrzeżenia:
- a/ istnienie w kraju producenta sprzedającego palety do KK za wyższą cenę.
 - b/ skąd Spółka weźmie suche drewno w potrzebnej ilości i asortymencie /budowa suszarni w kalkulacji nie jest uwzględniana/?
 - c/ krajowy odbiorca wyrobów Spółki będzie płacił po 700 zł za 1DM - czy będą chętni? czy firmy polenijne nie oferują taniej?
 - d/ mikrokomputery IBM PC są objęte embargiem, można więc przypuszczać, że spre- wadzone mikrokomputery będą produkowane w Hongkongu lub na Tajwanie. Kto za- pewni serwis, uruchomienie, naprawy gwarancyjne?
 - e/ WRD-owska firma Robotron produkuje wierną kopię IBM PC, a wrocławskie Zeto prowadzi rozmowy na temat serwisu.
 - f/ członkowie Rady Nadzorczej i Zarządu powinni się znać na sprzęcie informa- tycznym produkowanym w świecie, problemach komputerowego wspomagania apar- tury badawczej i na handlu zagranicznym.
 - g/ jaki wpływ będą miały władze Politechniki na sposób wykorzystania wypracowa- nych przez Spółkę dewiz?
 - h/ i wreszcie poważne zastrzeżenia budzi osoba dra K. Czechowicza /zamieszany niedługo w przemysł piłki i nie tylko, co mu jakoś nie zaszkodziło/.

Kto zarobi, kto straci pokaże przyszłość.

POSIEDZENIE SENATU

Senat w dniu 25.IV.1985 zaopiniował pozytywnie /94 za, 1 wstrz./ wniosek o powołanie dra hab. E.Wiemczyka na stanowisko docenta.

Dyrektor administracyjny omówił plany inwestycyjne: w czerwcu br. zostanie oddany ośrodek konf.-wypoczynkowy w Szkalarskiej Porębie, przystępuje się do budowy w Uście 8 domków 20-osobowych, hala laboratoryjna przy ul. Braci Giermskich utraciła wykonawcę.

Prof.A.Hałas przedstawił projekt podziału Funduszu Akcji Socjalnej na rok bieżący. Dyskusję wywołały kwoty przeznaczone na budowę Ustki /ok.60 mln?/ kosztem dofinansowania wypoczynku. W roku bieżącym i w latach następnych będzie ograniczane dofinansowanie wczasów, nie będą kupowane wczaszy od innych instytucji. Senacka Komisja ds.Pracowniczych zaaprobowała taki podział z zastrzeżeniem, że do sprawy trzeba będzie wrócić, gdy zostaną już ustalone tegoroczne wydatki w Uście. Prof.A.Hałas zgodził się z tym zastrzeżeniem.

Senat zaopiniował pozytywnie prośbę doc.H.Konwenta o zgodę na przeniesienie do WSP w Rzeszowie.

Rektor poinformował o rozstrzygnięciach w sprawie Samorządu Studenckiego: Regulamin Samorządu oraz wyłonione zgodnie z tym regulaminem organy Samorządu zostały uznane za tymczasowe /!!!/

Prof.H.Cegielski zgłosił wniosek o wystosowanie do arcybiskupa Henryka Gulbinowicza gratulacji z okazji nadania mu godności kardynała. Senat zaaprobował wniosek jednomyślnie.

Senator studencki poinformował o nadużyciu przez ZSP imienia Samorządu Studenckiego w podpisie ogłoszenia o konkursie na pracę dyplomową. Rektor zaaprobował o zgodę pomiędzy organizacjami studentami.

Doc. A.Idzikowski po raz kolejny poruszył problem przedłużającego się załatwiania niektórych wniosków awansowych i zaproponował przyjęcie 3-miesięcznego okresu dla załatwiania takich spraw. W odpowiedzi Rektor zaaprobował o cierpliwość i dał do zrozumienia, że nie wszystko zależy od niego.

Przewodniczący Senackiej Komisji ds.Pracowniczych, prof.A.Wiszniewski, poinformował Senat, że w podsumowaniu kampanii sprawozdawczo-wyb. w podstawowych organizacjach partyjnych, opublikowanym w biuletynie informacyjnym KW PZPR, w punkcie "Oświata", wśród tak ważnych problemów jak brak szkół i podręczników, zostało też wymienione "negatywne działanie Komisji Senackiej ds.Pracowniczych w Politechnice Wrocławskiej". Prof.A.Wiszniewski zwrócił się do przedstawiciela PZPR z pytaniem, czy zarzut ten znajduje się w uchwałach zebrania sprawozdawczego, a jeżeli tak, to na jakich podstawach jest oparty? Przedstawiciel PZPR wyznał, że nie zna treści biuletynu i sugerował, że zarzuty tego typu padły w dyskusji. Pan Rektor zobowiązał się wyjaśnić tę sprawę do końca.

Członkowie Komisji ds.Pracowniczych podnieśli sprawę niskich zarobków personelu technicznego. Rektor wyjaśnił, że obecnie nic nie może w tej sprawie zrobić; w maju ma zostać ogłoszony termin podwyżek płac w szkolnictwie wyższym.

Odpowiedzi na interpelacje z poprzedniego posiedzenia:

prof.A.Hałas przeczytał opracowanie rady prawnej, w którym stwierdza, że zarzuty prof.R.Nowickiego /niezgodność z prawem porozumienia rektorsko-związkowego/ są niesłuszne. Dawny wniosek dra T.Wójcika nie może być zrealizowany, ponieważ salom Politechniki Wrocławskiej nadaje się imiona wyłącznie profesorów, a Tadeusz Huskowski był tylko docentem. Rektor zasugerował inny sposób uczczenia pamięci Docenta T.Huskowskiego /tablica pamiątkowa?/.

Rektor poinformował o spotkaniu z I sekr.KW J.Belickim i z prof.B.Kędzią - omawiane były m.in. sprawy paszportowe, podwyżki płac. Szczegóły nie zostały podane.

Nasz komentarz

W ubiegłym roku z przewidywanych na Ustkę 50 mln wydanoaledwie 17 mln. Pozostałe 33 mln przeszły co prawda na ten rok, ale jaka jest ich aktualna wartość? Przewidywanie na bieżący rok kwot tak dużych, bez pewności, czy zostaną wydane /np. z braku wykonawców/, może być kolejnym marnotrawstwem. Gorąco doradzamy Komisjom Finansowej i ds.Pracowniczych, ponowne przyjrzenie się tej sprawie nie później jak w czerwcu. Jeśli do połowy roku nie będzie gwarancji wydania kwot przewidzianych na Ustkę, to chyba nie należy ich dłużej zamrażać; a może jeszcze nie być za późno, by poszerzyć ofertę wczasową dla pracowników.

MARZEC '68

/Wspomnienia i refleksje/ o marcu '68 na Politechnice Wrocławskiej - dokonanie/

Trzeci akt marca zakończył się - jak myślę - w grudniu 1970 roku. Służba Bezpieczeństwa wzmożyła zainteresowanie marcowcami. Było to już niepotrzebne, zapach wolności na Politechnice już dawno wywietrzył. Działacze marcowi trzymali w sobie uraz, że w marcu robotnicy ich nie poparli. Te resztki działaczy studenckich marcowych i pomarcowych nie wierzyły w skuteczność oporu. Na wezwanie robotników Wybrzeża nikt z moich kolegów tam nie pojechał. Pytaliśmy siebie w tajemnicy, czy nie jechać. Nie pojechalismy. Ten system represji jawił się nam jako bardzo skuteczny i to była klęska Marca '68.

Trudno oprzeć się na zakończenie wspomnień sformułowaniu kilku refleksji o marcu 1968. Istotne dla przyszłych zdarzeń w Polsce miały być te charakterystyczne cechy marca, które zdecydowały o jego klęsce. Oto one:

1. Uczestników wydarzeń było w skali społecznej niewiele.
2. Marzec był przejawem wolnościowych i patriotycznych dążeń inteligencji. Poparcie robotników było nikłe. Brak zaangażowania robotników wynikało, o czym teraz powszechnie wiadomo, z braku postulatów socjalnych i ekonomicznych.
3. Skuteczną bronią ruchu marcowego było ograniczenie się do oporu biernego, a nie demonstracje uliczne. Ta mało efektywna metoda walki nie znalazła wówczas uznania społecznego, krytykowano ją. Robotnicy w 1970 i 1976 roku wyszli na ulice i przegrali. W 1980 roku nie opuścili jednak stoczni i zwyciężyli.
4. Ruchowi studenckiemu towarzyszył ruch ambitnych działaczy partyjnych, którzy wydarzenia marcowe wykorzystali do własnych celów, całkowicie sprzecznych z postulatami studentów. Studenci przegrali - oni porobili duże kariery. Ich obecne działanie zmierza do przywrócenia dawnej dyspozycyjności uczelni, obywatelstwa samorządów, wyeliminowania wszelkiej niezależności.
5. W ośrodkach akademickich pozawarszawskich znaczącymi animatorami marca byli studenci pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Było to przejawem niezadowolienia z gomułkowskiej polityki ekonomicznej, prowadzącej do pauperyzacji właśnie robotników, a szczególnie chłopów. Był to także wyraz protestu przeciwko stagnacji, będącej przecież zaprzeczeniem nadziei związanych z socjalizmem jako ustrojem sprawiedliwości społecznej.
6. Marzec był wreszcie jednym z przejawów światowego protestu pierwszego powojennego pokolenia przeciwko pokoleniu, które wygrało wojnę, ale nie potrafiło rozwiązywać problemów społecznych w taki sposób, aby zaspokoić aspiracje młodych. Oficjalne życie polityczne, kulturalne nie przystawało w ogóle do wyobrażeń i marzeń młodych.

Z klęski Marca '68 zostały wyciągnięte wszystkie pozytywne wnioski, co objawiło się powstaniem Komitetu Obrony Robotników w 1976 roku. Potrzeba było na to kilku lat brzemiennych w masakrę robotników Wybrzeża w 1970 roku oraz represje wobec strajkujących przeciwko podwyżkom w 1976 roku.

Ile lat trzeba będzie czekać i jakie ofiary musi ponieść społeczeństwo polskie, nim zostanie odkryta droga, która zaprowadzi naród do zwycięstwa po klęsce "Solidarności" z 13 grudnia 1981 roku?

Observerator

Listy do Redakcji

Polemika z Obserwatorem

Nawiązując do artykułu "Kilka wspomnień i refleksji - cz.II" chciałbym zwrócić uwagę, że nie można jednakowo oceniać Forębskiego i Kasprzaka. Uważam, że postawa W.Kasprzaka jako mianowanego Rektora w latach 1982-84 jest godna pochwały i biorąc pod uwagę jego przekonania. W tym okresie W.Kasprzak uchronił wielu pracowników i studentów przed represjami. Poza tym nie pozwolił on sekretarzowi KW J.Wołochowi na działanie wg widzimisię Komitetu.

Uważam także, że nietrafne jest stwierdzenie, że Kasprzak oczekuje dalszej kariery - jeśli tak, to chyba nie organizacyjno-partyjnej. Gdyby tak było, zostałby już na pewno jakimś sekretarzem. Ale Kasprzak ma zasłużenie tytuł profesora i jeżeli myśli o karierze, to związanej z nauką.

Od Redakcji

Wniwogoiniamy, że autor powyższego listu nie wywodzi się z grona zwolenników prof.W.Kasprzaka. W zasadzie zgadzamy się z opinią autora listu, co nie znaczy, że skłonni jesteśmy stosować cenzurę tekstów zawierających odmiennie stwierdzenia. Nie jest niemożliwe, żeby i sam Zainteresowany zabrał głos na naszych łamach lub np. w Sigmie.

Wzmienione przez autora listu pozytywne są bardzo wąskie, ale - niestety - ich lista jest dosyć krótka. Oprócz nich były też i negatywne, jak chociażby autorzytaryzm, korupcja na Uniwersytecie, bezczynność, bezczynność /choć z wdziękiem/ forsonowanie swoich /jedynie słusznych/ idei.